

Pracownicy Volvo mają dosyć indoktrynacji LGBT

28 czerwca 2019

W fabryce Volvo we Wrocławiu doszło do sporu pomiędzy pracownikami i firmą. Jego powodem była propozycja utworzenia „społeczności LGBTQ+”.

Grzegorz Zachara, przewodniczący związków zawodowych Solidarność '80 w Volvo, powiedział portalowi TVP Info kilka dni temu na monitorach zainstalowanych na stołówce pojawiły się ogłoszenia o możliwości dołączenia do stowarzyszenia pracowników LGBTQ+. „Na monitorze pracodawcy zaproszono do zrzeszania się, poinformowano, że coś takiego w firmie działa” – opowiada – „Wyświetlano to na każdej przerwie, pracownicy to oglądali. Poszły dość mocne komentarze”.

ZZ postanowiły interweniować. Ich zdaniem pracodawca powinien bowiem być całkowicie transparentny i nie promować żadnym mniejszości czy większości seksualnych, politycznych czy religijnych. „Swoją seksualność, przekonania, zostawiamy przed bramą. W pracy jesteśmy równi, mamy te same koszulki, nie rozmawiamy o swoich preferencjach seksualnych, politycznych, religijnych, by nie wprowadzać dodatkowych podziałów czy napięć. Po to, by nikt nie był dyskryminowany” – stwierdził Zachara.

Według Zachary zarząd wrocławskiej fabryki Volvo nie odpowiedział na razie związkom na ich protest. Kontrowersyjne ogłoszenie jednak zniknęło z monitorów już na drugi dzień. „Dochodzą mnie głosy pracowników, że czują się dyskryminowani ponieważ są heteroseksualni a Volvo promuje LGBT” – podkreślił – „My nie jesteśmy przeciwko mniejszościom. W zakładzie jesteśmy równi, to nasza osobista sprawa”.

Jak informuje Radio Wrocław Volvo stwierdziło w komunikacie, że „firma w żaden sposób nie weryfikuje kto z pracowników do

tej grupy przystępuje, w jakim charakterze czy z jakich powodów”. Volvo twierdzi, że nie wymagała nigdy od pracowników żadnych osobistych informacji, także tych o orientacji seksualnej.

To już kolejna w ostatnim czasie afera w Volvo z LGBT w tle. W poprzedniej oberwało im się jednak od lewicy. W maju firma reklamowała fakt, że ich pracownikom przysługuje półroczny urlop rodzicielski bez względu na płeć. Ogłoszenie to było opatrzone grafiką przedstawiającą dwóch trzymających się za ręce mężczyzn różnych ras patrzących na dziewczynkę bawiącą się samochodzikiem. W polskiej wersji obrazek ten zastąpiono jednak takim, na którym widać heteroseksualną, białą parę.

Źródło: Stefczyk.info